

KOŚCIÓŁ A ZWIĄZKI ZAWODOWE

Doświadczenie i historia ostatnich dziesięciu lat, jak nigdy dotąd, zogniskowały uwagę społeczeństwa polskiego na związkach zawodowych jako na jednej z form zrzeszeń robotniczych. W tak krótkim bowiem okresie czasu związki zawodowe w naszym kraju kilkakrotnie zmieniały swoją twarz. Z drugiej strony widoczna i znacząca obecność przejawów religijności w ruchu robotniczym lat osiemdziesiątych postawiła przedstawicieli oficjalnego Kościoła przed nowym problemem pastoralnym, zaś młodszą generację zainteresowaną tą problematyką przed pytaniem: jaki jest stosunek Kościoła do związków zawodowych. W odpowiedzi na tak postawiony problem zwrócona będzie uwaga na początki zrzeszeń robotniczych, aby na tym tle, w oparciu o oficjalne wypowiedzi Magisterium Kościoła zarysować ewolucję nauczania Kościoła o związkach zawodowych. Ostatnim punktem odpowiedzi będzie próba zasygnalizowania historii tej problematyki w Polsce.

Nawiązywanie do średniowiecznych związków czeladniczych jako do początków zrzeszeń zawodowych to jedynie daleko idąca analogia. O powstaniu właściwego ruchu zawodowego można dopiero mówić w konkretnym układzie społeczno gospodarczym, w ustroju liberalno-kapitalistycznym, który liczne rzesze robotników fabrycznych pozostawił bez żadnej obrony. Napędową siłą szybkich przemian był rozwój postępu technicznego, który pozwolił produkować coraz więcej z coraz mniejszym wysiłkiem, przez co roztoczył przed wszystkimi optymistyczną wizję. Posiadający kapitał mogli marzyć o pomnożeniu i rozbudowie zakładów, zaś nic nie posiadający, o coraz większej możliwości zatrudnienia. Spełnienie marzeń osiągnęli ci pierwsi. Niewspółmiernie wyższa podaż siły roboczej i napływ ludności do ośrodków przemysłowych z jednej strony i niepohamowana chęć osiągnięcia jak największych zysków z drugiej, postawiły miliony robotników najemnych w beznadziejnej sytuacji. Za kilkunastogodzinną pracę w ciągu doby nie byli w stanie utrzymać siebie i rodziny. Ta beznadziejność i bezbronność wobec maszyny społeczno-ekonomicznej zmusiła szeregi robotnicze do obrony własnych praw i do tworzenia zrzeszeń robotniczych.

Ojczyzną zawodowego ruchu robotniczego była Anglia. W kraju tym przez długie lata nie było potrzeby tworzenia specjalnych zrzeszeń robotniczych, bowiem od XIV wieku sędziom przysługiwało prawo ustalania najniższej płacy robotniczej. Ta oficjalnie istniejąca instytucja brała także w obronę pracę kobiet i dzieci. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy zaczął powstawać wielki przemysł. Sądy przestały pełnić funkcję opiekuńczą w stosunku do coraz liczniejszych szeregów proletariatu. W nowozaistniałych warunkach nie były w stanie pełnić tego zadania. Pierwszoplanową rolę w życiu społecznym zaczyna odgrywać wielki kapitał. Stąd od początku XVII w. robotnicy zmuszeni byli do przejęcia obrony swych praw we własne ręce. Celem wymuszenia na pracodawcach właściwej płacy powstają tzw. zmowy robotnicze. Powstawały one głównie w przemyśle tekstylnym i górnictwie. Zmowy zawiązywały się najpierw na terenie dzielnic mieszkalnych i stąd przeniesione zostały do zakładów pracy.

W latach 1799 i 1800 wydano w Anglii ustawy: przeciw bezprawnym stowarzyszeniom (The Unlawful Act) i ustawy przeciwko „zmowom” (Combination Acts), zakazano nawet zebrań i wszelkich klubów. Zakazy te miały też związek z rewolucją francuską i jej ideałami przenikającymi na teren Anglii. Sytuacja robotników ulega dalszemu pogorszeniu. Zainteresowanie rządu tą sytuacją zaowocowało ustawą z 1802 r. Moral and Health biorącą w obronę pracę robotników.

Zakazywała ona między innymi zatrudniania dzieci poniżej dziewiątego roku życia, a od dziewiątego roku życia przewidywała „tylko” 12 godzinny dzień pracy. Mimo zakazów robo-

tnicy organizują się coraz liczniej. Pod wpływem nacisku oddolnego w latach 1824-1825 wychodzi ustawa Combination Laws uchylająca zakazy „zmów”. Dzięki tej ustawie robotnicy w sposób legalny mogli wyrażać swoją solidarność do podwyższenia zarobków i skrócenia dnia pracy, co nie oznacza, że nie obyło się w tej materii bez trudności. Poprawa nastąpiła po roku 1867, kiedy wydano akty prawne oraz powołano Komisję Królewską mającą za zadanie zbadać położenie klasy robotniczej. Wynikiem prac tej komisji była ustawa z 1869 i 1871 Trade Union Act legalizująca związki zawodowe¹.

Nieco odmienną historię mają początki związków zawodowych we Francji. Odmienną tę warunkowała sytuacja społeczna i polityczna tego kraju. Wolność jaką niosła ze sobą Rewolucja Francuska miała wyzwolić republikę od wszelkich więzów, a także od korporacji, stowarzyszeń, związków. Dlatego ustawa z 17 marca 1791 r. zniosła korporacje, a ustawa z 14 czerwca tegoż roku (Loi le Chapelier) zakazuje jakichkolwiek związków i organizacji. Zakaz dotyczył nawet stowarzyszeń literackich i religijnych. Rząd spostrzegł, że taki stan prawny spowodował zapóźnienie Francji w rozwoju, dlatego tymczasowym dekretem z dnia 25 lutego 1848 uznaje, „iż robotnicy winni zrzeszać się, aby móc korzystać z dobrodziejstwa swojej pracy”. Powstające jeszcze nielegalnie zrzeszenia robotnicze wywierają coraz większą presję na rząd, dlatego 25 maja 1864 r. uchylono przepisy karne skierowane przeciwko związkom. Ostateczna legalizacja związków zawodowych nastąpiła już za Trzeciej Republiki na mocy ustawy z 21 marca 1884 Loi Waldeck-Rousseau. Ustawa głosiła wolność tworzenia się wszelkich związków a więc syndykatów robotniczych, pracodawców i mieszanych².

Odmienną psychikę narodu niemieckiego zaciążyła także na sposobie tworzenia związków zawodowych. Jeszcze na początku 1867 r. obowiązywał powszechny zakaz zakładania związków. W przeciągu tego roku zaczęto usuwać zakazy a w 1869 r. doprowadzono do zniesienia zakazów na terenie całych Niemiec. Dotychczasowy przeciwnik związków zawodowych Ferdynand Lasalle zakłada 23 sierpnia Ogólnoniemiecki Związek Robotników (Allgemeiner Deutscher Arbeiterverein). Odtąd z żywiołową siłą, inaczej jak w innych krajach, w sposób planowy, centralistycznie i odgórnie został zorganizowany ruch robotniczy. Szybkość i planowość podjętych decyzji spowodowały, że klasowo-socjalistyczny ruch był nieco spóźniony. Organizacja tego ruchu też była odgórna, tzw. ruch Hirsch-Dunckerowski. W związkach z ustawami antysocjalistycznymi ruch robotniczy pozostawał pod kontrolą policji (1878 - 1890)³.

Działo się to w krajach katolickich i chrześcijańskich. Tam to liberalizm i indywidualizm zbierał obfite żniwo na polu społeczno-ekonomicznym w postaci kapitalizmu z jego tragicznymi dla świata pracy skutkami. Kościół stanął wówczas przed bardzo trudnym problemem⁴. Trudności te spiętrzyły się, gdy powstaje nowy ustrój republikański, tymczasem Kościół od czasów swego powstania kształtował swą działalność w ustroju monarchicznym, co w efekcie doprowadziło do tzw. unii ołtarza z tronem. Jak trudno było przezwyciężyć zakorzenioną mentalność świadczy chociażby tragiczna historia Feliksa Lamennais walczącego o rozdział Kościoła od państwa⁵. Należy wziąć pod uwagę i to, że hierarchia kościelna wywodziła się przeważnie z warstw posiadających i wpływowych, dlatego radykalne stawianie problemów społecznych zdawało się przekraczać ich możliwości i chrześcijańską odwagę. Na dodatek zdechrystianizowane szeregi robotników na jej oczach przyciągane były przez rozwijający swą szeroką działalność ruch socjalistyczny. W świetle tych uwarunkowań próby rozwiązania kwestii społecznej na platformie zasad katolickich były mniej lub bardziej odważnym stawianiem sprawy. Jedni proponowali wyjście z tej sytuacji głosząc miłosierdzie i wyrzeczenie. Perin proponował w tej sytuacji utworzenie wspólnot patronalnych przedsiębiorców z robotnikami, w których robotnik był zdany całkowicie na opiekę pracodawcy. Rozwiązanie takie wówczas graniczyło z utopią⁶. Godne zatem uwagi były koncepcje reformatów społecznych reprezentowanych przez szkołę francuską, austriacką i włoską proponujących korporację

zawodowo - stanową, do której mają należeć wszyscy, przy czym korporacja będzie właścicielem środków produkcji oraz będzie miała swe przedstawicielstwo polityczne⁷.

Przedstawicielem hierarchi kościelnej, który obronę interesów robotniczych widzi w organizacji samych robotników oraz w interwencji państwa w ustawodawstwo socjalne był bp Moguncji Wilhelm Ketteler. Należy jego zdaniem tworzyć związki zawodowe, które powinny odpowiadać następującym warunkom:

- powinny być wyrazem woli społeczeństwa, tworzyć się samorzutnie, przez co będą przystosowane do warunków społeczno - gospodarczych w czasie i miejscu.
- cele ich powinny mieć charakter ekonomiczno - społeczny, a nie polityczno - partyjny.
- powinny być oparte na solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków w myśl dewizy: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego.
- powinny obejmować wszystkich ludzi pracujących w danym zawodzie, gdyż tylko wówczas będą posiadać dostateczną siłę na to, aby skutecznie bronić interesów swych członków.
- powinny być niezależne, korzystać z autonomii w stosunku do władzy państwowej, ale równocześnie podlegać w sprawiedliwym zakresie nadzorowi ze strony państwa⁸.

Proponowany przez bp Kettelera program reform dotyczących skrócenia czasu pracy, obrony dzieci i kobiet pracujących, opieki społecznej, likwidacji zakładów szkodliwych dla zdrowia, odszkodowań za wypadki w pracy itp. przysporzył mu wiele sympatii także wśród niewierzących i socjalistów. Bierze on czynny udział w organizacji „Tygodni społecznych” (Katholikentage), które miały na celu wypracowanie reform społecznych. Jest to już zatem określona działalność przygotowująca do wprowadzenia reform społecznych. Dołącza się do tego grona papież Leon XIII i powołuje Komitet Studiów Społecznych, a biskup Lozanny, Jaspard Mermillod, jednoczy we Fryburgu (1883) w tym samym celu uczonych katolickich⁹. Cała działalność tych ośrodków i wypracowane tezy legły u podstaw encykliki Leona XIII „Rerum Novarum” (1891).

W dokumencie tym opartym na nauce Ewangelii wytycza papież kierunek działalności Kościoła w kwestii społecznej i wskazuje między innymi na potrzebę tworzenia chrześcijańskich stowarzyszeń zawodowych. W związku z tym, że miliony robotników przyłączyły się do działających od dawna związków zawodowych, które nie brały pod uwagę dobra duchowego chrześcijan oraz nierzadko pozostawały pod wpływami socjalistów, Leon XIII wskazuje, że zadaniem chrześcijańskich związków zawodowych jest nie tylko obrona interesów robotników, lecz także zabezpieczenie ich dobra religijno - moralnego. Zachęca zatem, aby dla najwyższego dobra człowieka i jego udoskonalenia religijno - moralnego duchowieństwo tak zakonne jak i diecezjalne przejęło starania o dobro duchowe stowarzyszeń robotniczych.

Głos Stolicy Apostolskiej w kwestii robotniczej był jednak nieco spóźniony. Skoro istniały już inne związki zawodowe, niektórzy uczeni nie widzieli potrzeby tworzenia nowych katolickich związków¹⁰. Z drugiej strony grupa katolików o nastawieniu konserwatywnym, łącznie z biskupami, nie przyjęła przychylnie encykliki, a opozycja doszła do tego stopnia, że nie we wszystkich parafiach, nawet w diecezjach została ona ogłoszona¹¹. Jednakowoż mimo oporów wynikających z psychologicznych i społecznych uwarunkowań niektórych szeregów duchowieństwa nastąpił szybki rozwój chrześcijańskich związków zawodowych tak, że 1920 r w międzynarodówce chrześcijańskiej zrzeszonych było 3,5 mln. robotników. Powstało też we Francji zrzeszenie chrześcijańskiej młodzieży robotniczej (JOC)¹², gdzie wypracowano metodę pracy według zasad: widzieć, ocenić, działać. Metodę tę zaleci później Jan XXIII w encyklice Mater et Magistra, a nauki pastoralne uznają ją za najbardziej słuszną dla siebie.

Realizacja wskazań encykliki zrodziła trudności, szczególnie w krajach o zróżnicowaniu religijnym. Pojawił się problem: czy katolikom wolno należeć do „mieszanych” wyznaniowo lub „neutralnych” pod tym względem związków zawodowych. Odpowiedzi udzielił Pius X w encyk-

lice „Singulari quadam” (24.09.1912). Twierdzi, że należenie do takich związków można jedynie tolerować („tolerari posse”) pod warunkiem, że katolicy, członkowie związków niereligijnych, należeć będą równocześnie do zrzeszeń katolickich, które mają na celu pogłębienie religijnego światopoglądu, a same związki zawodowe będą się wstrzymywały od działalności niezgodnej z nauką Kościoła.

Piusowi X mogło się wydawać, że katolickie związki zawodowe rozwiną się w wielką potęgę, dlatego stwierdza, że przynależność do związków niewyznaniowych można jedynie „tolerować”.

W związku z nowymi trudnościami i konfliktami między związkami zawodowymi pracowników i pracodawców Stolica Apostolska wydaje 5 marca 1929 r Reskrypt o zatargu między pracodawcami i robotnikami. Dokument ten w całości poświęcony jest problematyce związków zawodowych. Jest on odpowiedzią na skargę katolickiego zrzeszenia pracodawców francuskich Association des Patrons du Nord, złożoną do Świętej Kongregacji Soboru na Francuską Konferencję Związków Zawodowych, która zarzuca związkom robotniczym naruszanie zasad katolickiej nauki społecznej przy podejmowaniu działalności związkowej. W reskrypcie tym Stolica Apostolska wyraziła poparcie dla pracowniczego ruchu zawodowego oraz wyłożyła zasady katolickiej nauki społecznej dotyczące tej problematyki. Kościół zdaniem Reskryptu:

— uznaje i głosi prawo pracodawców i pracowników do tworzenia stowarzyszeń zawodowych bądź osobnych, bądź wspólnych i widzi w nich skuteczny środek do rozwiązania sprawy społecznej.

— uznaje we współczesnym stanie rzeczy tworzenie takich stowarzyszeń za moralnie konieczne.

— pobudza do tworzenia takich stowarzyszeń zawodowych.

— chce, aby stowarzyszenia zawodowe były narzędziem zgody i pokoju i dlatego podsuwa myśl tworzenia komisji mieszanych jako środka połączenia.

— chce, aby stowarzyszenia zawodowe zakładane przez katolików dla katolików, tworzyły się między katolikami, ale uznaje, że szczególne konieczności mogą skłonić do innego postępowania.

— poleca też zjednoczenie się wszystkich katolików dla wspólnej pracy na terenie miłości chrześcijańskiej¹³.

Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno” (1931) zauważa, że katolicy są prawie zmuszeni do należenia do neutralnych związków zawodowych, dlatego po powtórzeniu warunków wyżej przytoczonych stwierdza, że przynależność do tych związków należy zaaprobować („aprobare”). Decydujący głos w tej sprawie należy do biskupa¹⁴.

Jan XXIII w „Mater et Magistra” uważa ruch związkowy za pożyteczny i konieczny oraz wyraża pochwałę dla osób, które „działają w oparciu o zasady prawa naturalnego i szanują wolność jednostek w sprawach religijnych”. Wyszczególnia też i podkreśla w dalszym ciągu rolę chrześcijańskich związków zawodowych¹⁵. U Jana XXIII pojawia się nowy, dotychczas w nauczaniu papieży nie zauważany problem. Mianowicie, widzi papież konieczność tworzenia związków zawodowych lub zrzeszeń rolników indywidualnych. Dzięki tym związkom rolnicy mogą poczuć swą solidarność i wzajemne zaufanie. Pozwoli im to korzystać z postępu nauki i techniki oraz walczyć o właściwe kształtowanie się cen produktów rolnych. Dzięki temu rolnicy zrównają się z innymi grupami zawodowymi i będą mogli wywierać wpływ na rządy państwa, stosownie do wagi i znaczenia swego stanu¹⁶.

Sobór Wytykański II nie wprowadza już rozróżnienia na chrześcijańskie i niechrześcijańskie związki zawodowe. Każdy pracownik, zdaniem Ojców Soboru, ma prawo do swobodnego udziału w działalności związku bez obawy narażenia się na zemstę¹⁷.

Paweł VI w liście apostołskim „Octogesima adveniens” mając w świadomości, że niektóre państwa demokratyczne ograniczają swobodę związków zawodowych, podkreśla ich rolę w dążeniu do wzrostu ekonomicznego społeczeństwa oraz odpowiedzialność za realizację dobra wspólnego. Ostrzega jednocześnie, aby w chwilach napotkanych trudności, przy użyciu broni strajków, które są legalnym i ostatecznym środkiem walki, mieć na uwadze zbyt dużą uciążliwość dla całej gospodarki. W usługach zaś publicznych należy wziąć pod uwagę właściwe granice, których przekroczenie powoduje niedopuszczalne szkody¹⁸. Po raz pierwszy w oficjalnej wypowiedzi Kościoła strajk zostaje uznany jako legalny środek walki o słuszne prawa robotników. Jest to legalny, ale ostateczny środek, stąd lekkomyślne nadużywanie broni strajku jest bardzo szkodliwe dla społeczeństwa.

Jan Paweł II w „Laborem exercens” w porównaniu z innymi encyklikami poświęca najwięcej miejsca problematyce związków zawodowych. Powołując się na dotychczasową naukę Kościoła dodaje, że specyfika pracy w poszczególnych resortach powinna mieć swoje odzwierciedlenie w związkach zawodowych. Istnieją zatem związki robotników, rolników, pracowników umysłowych i związki pracodawców. Zadaniem ich jest obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach życia zgodnie z uprawnieniami pracownika. Związki zawodowe są odzwierciedleniem walki o sprawiedliwość społeczną, a nie walki klas. Nie mają na celu wyeliminowania przeciwnika, lecz poprzez tworzenie solidarności zmagają się do zabezpieczenia właściwych uprawnień ludzi pracy. Zadania związków zawodowych widzi papież nieco szerzej, mianowicie powinny dążyć również do tego, aby ze względu na dobro wspólne całej społeczności naprawić i to wszystko, co jest wadliwe w systemie posiadania środków produkcji oraz w sposobie ich zarządzania i dysponowania nimi. Aby działać skutecznie nie mogą wiązać się z partiami politycznymi, gdyż w konsekwencji staną się narzędziem tych partii do innych celów. Mają dążyć do tego, aby człowiek pełniej realizował swoje człowieczeństwo. Stąd nie powinny zaniedbywać działalności oświatowej, wychowawczej i samowychowawczej. Stajki zaś, które są ostatecznym orężem związku nie mogą być używane dla rozgrywek politycznych¹⁹. Takie same prawa przysługują zarówno rolnikom indywidualnym jak i pracownikom rolnym. Im też nie można odmówić prawa do zrzeszania się służącego właściwemu rozwojowi społecznemu, kulturalnemu i ekonomicznemu oraz prawa do udziału w podejmowaniu decyzji w społeczności, w której żyją i pracują²⁰.

Po skrótowym przedstawieniu historii nauczania Kościoła o zrzeszeniach robotniczych i związkach zawodowych zainteresowanie budzi pytanie: jaka była recepcja tego nauczania w Polsce.

Sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna Polski w okresie wzmożonego ruchu społeczno-zawodowego była zgoła odmienna niż w krajach Zachodu. W XVII w. następuje upadek miast. To było przyczyną, że w okresie powstawania pierwszych fabryk za Stanisława Augusta nie spotykamy żadnych śladów ruchu zawodowego²¹. Właścicielami fabryk byli wówczas właściciele ziemscy, a prace w fabrykach wykonywali chłopci pańszczyźniani. Dalszy okres w historii to pozbawienie Polski niezależności państwowej przez zaborców, którym nie zależało na rozwoju polskiego przemysłu. Rozwój społeczny i gospodarczy nie był też równomierny w każdej części Polski, co niewątpliwie zależało od polityki zaborców. Znane są tradycje pracy społecznej i charytatywno-oświatowej prowadzone przez duchowieństwo w całej Polsce. Nie brakowało też i ofiar — chociażby ks. Piotr Ściegienny skazany na 25 lat na Sybir za działalność wśród chłopów na Lubelszczyźnie²². Wrażliwość na problematykę społeczną w poszczególnych zaborach nie była jednakowa a przyjęcie encykliki Rerum novarum uzależnione było od stopnia przygotowania na sprawy społeczne tak wśród duchowieństwa jak i wiernych.

W zaborze rosyjskim do roku 1905 istniał zakaz ogłaszania encykliki w listach pasterskich biskupów. Z drugiej zaś strony nie budziła ona zainteresowania ani duchowieństwa, ani wiernych, stąd spotkała się z niemalymi oporami. Ksiądz Karol Bliziński wikariusz parafii

warszawskiej na Lesznie wbrew proboszczom i miejscowym biskupom organizuje konferencje wielkopostne dla robotników, chodzi po fabrykach warszawskich i nakłania do uczestnictwa. Dzięki temu kościół św. Augustyna staje się „świątynią robotników”. Działalność ta została przerwana po przeniesieniu go na parafię wiejską²³.

Podobnie Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich zorganizowane przez księdza Marcelego Godlewskiego i zalegalizowane przez władze carskie było początkowo słabo popierane przez duchowieństwo i lekceważone przez inteligencję. Posądzony o uleganie prądom socjalistycznym oraz o głoszenie potępionego przez Kościół modernizmu ksiądz Godlewski udaje się wraz z delegacją do Piusa X, gdzie otrzymuje poparcie i błogosławieństwo na dalszą pracę. Urosło ono w okresie do pierwszej wojny światowej w potężną organizację liczącą 350 000 członków zgrupowanych w 206 ośrodkach krajowych wchodzących w skład związków diecezjalnych i okręgów regionalnych²⁴.

Galicja, w której znana była działalność ludowa księdza Stanisława Stojałowskiego i społeczno-charytatywna księdza Bronisława Markiewicza, odznaczała się dużym konserwatyżmem, czym należy tłumaczyć pierwszą reakcję na encyklikę. Dwa lata po wydaniu encykliki okoliczne ziemiaństwo Przemyśla zbojkotowało obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia sakry biskupiej Leona XIII. Opory wobec encykliki widoczne były także wśród duchowieństwa. Biskup lwowski Stanisław Morawski — w przeciwieństwie do innych encyklik — nie nakazuje czytania z ambon encykliki „Rerum novarum”, a tylko zaleca duchowieństwu zapoznanie się z nią²⁵. Regionem najbardziej przygotowanym na przyjęcie „Rerum novarum” był zabór pruski. Złączony organicznie z Niemcami uczestniczył w rozwijającym się wcześniej ruchu związkowym. Księża studiowali na uczelniach i w seminariach niemieckich, stąd zrozumienie dla problematyki społecznej. Walka o zachowanie polskości w okresie Kulturkamu zjednoczyła społeczeństwo polskie z Kościołem, a księża byli koryfeuszami postępu gospodarczego, społecznego i religijno-moralnego²⁶.

Zapoczątkowana działalność związków zawodowych w okresie zaborów znalazła nieskrępowane możliwości w odrodzonej Polsce. Ośrodkiem katolickiej myśli społecznej były „Tygodnie społeczne” organizowane przez „Odrodzenie”. Objęły one szerokie kręgi społeczeństwa oraz środowiska uniwersyteckie, przedstawiciele władzy i hierarchii. Inną formą działalności były wykłady dla duchowieństwa. W obydwu inicjatywach główną rolę odegrał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Powstaje też Rada Społeczna przy Prymasie Polski (1934), której celem było popularyzowanie programu społecznego encykliki „Quadragesimo anno”. Mimo tych inicjatyw liczebność chrześcijańskich związków zawodowych wykazuje tendencję spadkową. Wielu księży, którzy pracowali w chrześcijańskich związkach zawodowych w okresie niewoli, wycofuje się sukcesywnie. Niektórzy nie mogli zrozumieć, że w związku zawodowym nie powinni być liderami i arbitrami, lecz powinni dbać o religijne i moralne wychowanie członków związku. Nieprzygotowani psychicznie do takiej roli, woleli się zająć działalnością w Akcji Katolickiej, gdzie pod ich patronatem prowadzona była akcja oświatowo-religijna²⁷. Ostatecznie w okresie międzywojennym działało siedem zjednoczeń zawodowych, z których jedno miały charakter klasowy i socjalistyczny inne liberalny prorządowy, inne zaś chrześcijański (Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce — klasowy, socjalistyczny; Centralne Zjednoczenie Klasowych Związków Zawodowych — chrześcijańsko narodowy, liberalny; Zjednoczenie Zawodowe Polskie — klasowy, radykalny, prorządowy; Polskie Związki Zawodowe Praca — chrześcijańskie, radykalizujące, prorządowe; Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — typowy chrześcijański nieklasowy; Związek Związków Zawodowych — klasowy, społecznie zróżnicowany, prorządowy)²⁸.

Działalność społeczną oraz rozwój pluralizmu związkowego przerwała II wojna światowa. Po 1949 r ruch związkowy nie nawiązał do podstawowej ustawy z 1919 r zakładającej pluralizm związków lecz ustalił zasadę jedności ruchu związkowego odpowiadającą nowemu ustrojowi.

Przewodnictwo ruchu powierzone zostało Centralnej Radzie Związków Zawodowych, (CRZZ), która zgodnie z założeniami ideologicznymi pełniła także funkcje laicyzacyjne społeczeństwa między innymi poprzez przejęcie organizacji życia kulturalno-oświatowego i turystyczno-wypoczynkowego. Formy działalności Kościoła sprowadzone zostały w tym czasie do budynku kościelnego i zakrystii. Tym sposobem problem Kościół a związki zawodowe przestał niemal istnieć. Zmonopolizowanie działalności społeczno-gospodarczej i kulturalno-oświatowej poprzez ustawodawstwo i administracyjne zarządzenia, złożenie tej działalności w ręku partii politycznej spowodowało, że duchowieństwo w Polsce uległo samorzutnie procesowi znieczulenia na sprawy społeczne i zawodowe. Nie znaczy to, że sprawy te były im obce. Pozostała przecież ambona — to bardzo dużo — ale był czas, że za poruszanie spraw społecznych w okresie stalinowskim księża wędrowali do więzienia lub musieli opuszczać swoje stanowiska i parafie.

Jedność socjalistycznych związków zawodowych opartych na zasadach marksizmu i leninizmu, propagujących walkę klas, wykluczała możliwość współpracy Kościoła z tymi związkami. Kościołowi pozostaje, zgodnie z zaleceniami dokumentów społecznych, nauczanie katolickiej nauki społecznej nie tylko w seminariach duchownych ale na katechezie i ambonie. Obowiązkiem duszpasterzy jest uwrażliwianie wierzących na problemy społeczno-moralne i troska o wprowadzanie ładu chrześcijańskiego do każdej dziedziny życia społecznego.

Podjęta próba zarysowania ewolucji nauczania Kościoła na temat związków zawodowych ukazuje bezsprzecznie, że niezależnie od pojedynczych wypowiedzi uczonych katolickich na temat zrzeszania się świata pracy w związki zawodowe głos Stolicy Apostolskiej wyrażający zachętę do tworzenia stowarzyszeń robotniczych był nieco spóźniony w stosunku do faktycznych tendencji. Można też bardzo wyraźnie zaobserwować ewolucję w dziedzinie zadań przypisywanych związkom zawodowym. W początkowym okresie związki miały charakter rewindykacyjny zakładający walkę o słuszne prawa ludzi pracy. Już od Piusa XI, a szczególnie od Jana XXIII, związkom zawodowym przypisuje się cele partycypacyjne. Znaczący to, że mają uczestniczyć w trosce o dobro wspólne społeczności i powinny podejmować współodpowiedzialność za całość ładu społecznego na zasadzie prawidłowo pojętego dialogu. Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, że związki zawodowe winny ponadto pełnić funkcję wychowawczą. Zadania ich wynikające z tej funkcji sprowadzają się do kształtowania ich kwalifikacji i wiedzy zawodowej, wiedzy o świecie oraz do przygotowania ludzi pracujących do pełnego i owocnego uczestnictwa w kulturze²⁹.

Kościół podtrzymywał i podtrzymuje w dalszym ciągu zasadę, że związki zawodowe są stowarzyszeniami opartymi na zasadzie wolności zrzeszania się mającymi charakter prywatno-prawny. Jednoczą w sobie ludzi według ich przynależności do pewnego zawodu zgodnie z ich dobrą wolą. Utrzymuje, że cele związków zawodowych nie ograniczają się do obrony własnych interesów, ale zgodnie z zasadą pomocniczości powinny uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym. Poprzez związki zawodowe wyraża się solidarność ludzi pracy i solidarność z ludźmi pracy.

Ks. Kazimierz Ryczan

PRZYPISY

¹ S.M. Grzybowski, *Pracownicze Związki Zawodowe*, Kraków 1948, s. 11-14.

² Tamże, s. 22-25.

³ Tamże, s. 27n. Por. Wielka Encyklopedia Powszechna, t. 12, s. 810. Por. Encyklika o kwestii robotniczej „*Rerum Novarum*”, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył ks. J. Piwowarczyk, Kraków 1931, s. 77.

- ⁴ S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paryż 1964, s. 199.
- ⁵ M. Żywczyński, *Szkice z dziejów radykalizmu chrześcijańskiego*, Warszawa 1976, s. 213 - 216.
- ⁶ Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 52n.
- ⁷ S. Jarocki, dz. cyt., s. 211 - 227.
- ⁸ Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 54 - 58.
- ⁹ S. Jarocki, dz. cyt., s. 228n.
- ¹⁰ Por. Encyklika o kwestii robotniczej, dz. cyt., s. 82.
- ¹¹ Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 72.
- ¹² S. Jarocki, dz. cyt., s. 236 - 240.
- ¹³ Święta Kongregacja Koncilium, Reskrypt o zatargu między pracownikami i robotnikami z 05.03.1929, „Chrześcijanin w świecie”, 16(1984) nr 11/134, s. 97 - 107.
- ¹⁴ Pius XI, Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego, Tłumaczenie i komentarz ks. J. Piwowarczyk, Poznań 1935, s. 35n.
- ¹⁵ *Mater et Magistra*, Kraków 1969, s. 38 - 39.
- ¹⁶ Tamże, s. 33 - 34.
- ¹⁷ KDK 68.
- ¹⁸ Octogesima adveniens 15.
- ¹⁹ „Laborem exercens” 20.
- ²⁰ Tamże, 21.
- ²¹ S.M. Grzybowski, dz. cyt., s. 35.
- ²² R. Bender, *Chrześcijańska myśl społeczna i działalność społeczna w okresie międzypowstaniowym 1832 - 1864*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1932 - 1939*, Warszawa 1981, s. 32.
- ²³ R. Bender, *Chrześcijańska myśl społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1865 - 1918*, w: *Historia katolicyzmu*, dz. cyt., s. 214n.
- ²⁴ F. Galewicz, *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Częstochowie (1905 - 1946)*, „Chrześcijanin w świecie” 16(1984) nr 11/134, s. 87 - 96.
- ²⁵ Cz. Strzeszewski, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865 - 1918*, w: *Historia katolicyzmu*, dz. cyt., s. 197n.
- ²⁶ Cz. Strzeszewski, ks. M. Banaszak, *Chrześcijańska myśl społeczna w zaborze pruskim w latach 1865 - 1918*, w: *Historia katolicyzmu*, dz. cyt., s. 65 - 134.
- ²⁷ R. Hermanowicz, Cz. Strzeszewski, *Chrześcijański ruch zawodowy inne organizacje robotnicze*, w: *Historia katolicyzmu* dz. cyt., s. 483 - 508.
- ²⁸ S. M. Grzybowski, dz. cyt., s. 36 - 46.
- ²⁹ Por. F. Kampka, *Istota i zadania związków zawodowych w świetle dokumentów społecznych Kościoła*, Lublin 1990, s. 172 - 197.